

## Coś jest z tym światem nie tak ...

marzec 2020

Tytuł to wyjątek z mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk. Zgadzam się z tym i widzę, że słowa te trafiły do wielu ludzi, którzy zastanawiają się nad kondycją tego świata, by zawrócić go z takiej niebezpiecznej drogi.

Nie można się z tym nie zgodzić. Gdzie szukać przyczyn? Oczywiście szukam w Ewangelii. I odpowiedź wydaje mi się prosta. Kościół, który jest spadkobiercą Narodu Wybranego, musi ponieść odpowiedzialność za kondycję świata. Olga Tokarczuk, która, jak sama o tym mówi, wychowywana była przez niewierząca matkę, odkryła ewangeliczną miłość, którą nazwała słowem „czułość”.

Co to jest ta miłość ewangeliczna? To miłość podobna do miłości matki do dziecka, pozbawiona egoizmu, gotowa do poświęceń, znajdująca satysfakcję w pomocy drugiemu człowiekowi. Nie potrzebuje seksu.

Przeciwieństwem tego są 3 pokusy szatana: **„mieć, móc, znaczyć”**. Świat staje się brutalny, znika międzyludzka solidarność. Mieliśmy przykład takiego świata w czasie drugiej wojny światowej.

Ostatnio przypomniały nam o tym uroczystości obchodzenia 75-tej rocznicy wyzwolenia więźniów z obozu w Oświęcimiu. Wrogiem nr. 1 Hitlera byli Żydzi. Koszmar Holocaustu wstrząsnął całym światem i po ukończeniu wojny nikt nie wyobrażał sobie, by mogłoby się to kiedykolwiek powtórzyć. Minęło 75 lat; do Oświęcimia na tę uroczystość przyjechała z całego świata niewielka garstka, byłych więźniów-staruszków. Tych, którzy przeżyli. To oni zabierali głos.

Wstrząsające przemówienie wygłosił, ocalały z Auschwitz i Buchenwaldu, 93-letni Marian Turski. Jego przesłanie do młodego pokolenia to przestroga – jedenaste przykazanie: **„Nie bądź obojętny”**. To może zdarzyć się zawsze i wszędzie, to odbywa się niepostrzeżenie, małymi kroczkami. W latach trzydziestych w Niemczech Żydom stopniowo ograniczali różne prawa: zamieszkiwania w określonej dzielnicy, należenia do związków zawodowych, dzieciom żydowskim zabraniano bawić się z dziećmi aryjskimi itp., aż w latach czterdziestych doszło do Zagłady – Holocaustu. Bezpośrednio po wojnie nikt nie mógł uwierzyć, że człowiek zdolny jest do tak straszliwej zbrodni.

Minęły 3 pokolenia. Dziś w Polsce (tu, gdzie dymiły piece krematoryjne) grupa neonazistów święci imieniny Hitlera, a proces uczestników tej imprezy ślimaczy się w sposób trudny do wyjaśnienia. Narodowcy z ONR-u przy każdej okazji (szczególnie Świąt Narodowych) organizują hałaśliwe pochody, niosąc hasło: Bóg-Honor-Ojczyzna i zapraszają do współudziału neofaszystów z innych krajów. Są też pod specjalną ochroną władzy. Nie wiem, czy ukończył się długotrwały proces za spalenie kukły Żyda we Wrocławiu? Narodowcy nie tolerują „obcych”: wyznawców islamu, Żydów, osób o innym kolorze skóry, osób LGBT. Bardzo to współbrzmi z polityką Jarosława Kaczyńskiego – specjalisty od wyszukiwania wrogów i podsycania konfliktów, równocześnie mieniący się „obrońcą” wartości

chrześcijańskich i oczywiście współdziałający z Kościołem, w szczególności z O. Rydzykiem, dysponującym sporym elektoratem.

Duży niepokój wzbudzała postać księdza Jacka Międlara, który stał się jednym z najgorliwszych narodowców, odprawiał im Msze św. Jego nadgorliwość w sianiu nienawiści do wszystkiego, co niepolskie i niechrześcijańskie (w wydaniu ks. Międlara), jednak nie mieściła się w wizerunku księdza katolickiego, więc w lutym 2018 roku powrócił do stanu świeckiego. Pozostaje niepokój, jak mógł ukończyć seminarium z takimi poglądami? Gdzie je nabył? To niebezpieczne, gdy neofaszyści używają imienia Pana Boga do firmowania swojej działalności. Dzieje się to u nas, w kraju uchodzącym za oazę katolicyzmu.

Ludziom kojarzy się, że Kościół to Dobro, tradycja, wartości chrześcijańskie.

Żołnierze-hitlerowcy nosili pasy z napisem „*Got mit uns*” (Bóg z nami). Potwierdzeniem słuszności ostrzeżeń M. Turskiego jest fala hejtów, która wylała się na niego po jego wystąpieniu. Podaję wycinek z gazety na ten temat.

**Auschwitz**

## Skandaliczne słowa o Marianie Turskim

**Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zawiadamia prokuraturę w sprawie nienawistnych słów internautki wobec Mariana Turskiego, byłego więźnia KL Auschwitz.**

**Ada Chojnowska**

W sieci i mediach społecznościowych prawicowych tytułów od kilku dni trwa nagonka na Mariana Turskiego, byłego więźnia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady.

Podczas obchodów 75. rocznicy wyzwolenia KL Auschwitz apelował m.in.: – Nie bądźcie obojętni, jeżeli widzicie kłamstwa historyczne. Nie bądźcie obojętni,

kiedy widzicie, że przeszłość jest naciągana do aktualnych potrzeb polityki. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakkolwiek mniejszość jest dyskryminowana. Istotą demokracji jest to, że większość rządzi, ale demokracja na tym polega, że prawa mniejszości muszą być chronione. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakkolwiek władza narusza przyjęte umowy społeczne, już istniejące.

Słowa te były szeroko komentowane przez dziennikarzy, publicystów i internautów. Szczególnie słowa „Auschwitz nie spadło z nieba” stały się mottem tegorocznych obchodów wyzwolenia Auschwitz i apelem do młodego pokolenia.

Prawicowe media zauważyły jednak w tych słowach atak Ma-

riana Turskiego na obecne władze Polski. Pereira jątrzył na Twitterze: „Niestety zło potrafi być zaraźliwe. Przypadki gdy więźni #Auschwitz, który sam doświadczył cierpienia i zbrodni nazizmu – później działał w PPR, pracował w wydziale propagandy PZPR i w komunistycznej „Polityce”. Takie też są karty naszej trudnej historii...”.

Słowa Pereiry dały przyzwolenie innym do wypisywania jeszcze mocniejszych i bardziej nienawistnych słów.

Jak mówi Konrad Dulkowski z Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, w ostatnich dniach Ośrodek otrzymał kilkadziesiąt zgłoszeń dotyczących wpisów hejtujących Mariana Turskie-

go. – W tej chwili prawnicy analizują, czy treść wpisów można zakwalifikować jako naruszenie prawa. Na pewno są one paskudne i nienawistne, ale nie zawsze da się je zakwalifikować pod konkretny paragraf – mówi Dulkowski.

Zaznacza, że w śróde w Prokuraturze Okręgowej w Bydgoszczy złożony zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez internautkę Bożenę M. Kobietę w swoim wpisie na Facebooku napisała: „Skandal!!! Nawet tu jakiś więzień (zapewne zwolniony z Oświęcimia z powodu choroby) pluje na nasz sejm i łamanie konstytucji oraz nieuznawanie praw mniejszości!!! gazu nie starczyło?” (pisownia oryginalna). ©

Sojusz „Kościoła z Tronem” nie służy Kościołowi, bo Władza wykorzystuje Kościół do realizacji trzech pokus szatańskich: „mieć, móc, znaczyć” i wielu ludzi opuszcza Kościół, widząc, jak daleko odchodzi on od ewangelicznych wartości, których podstawą jest, że Bóg jest Miłością.

Chyba czas na dzwonek alarmowy.

Kościół ma być solą dla ziemi, światłem dla świata. „*Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ja posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi*” – Mt 5,13